



From  OANDA

Raport miesięczny

Grudzień 2021

waluty, surowce, indeksy



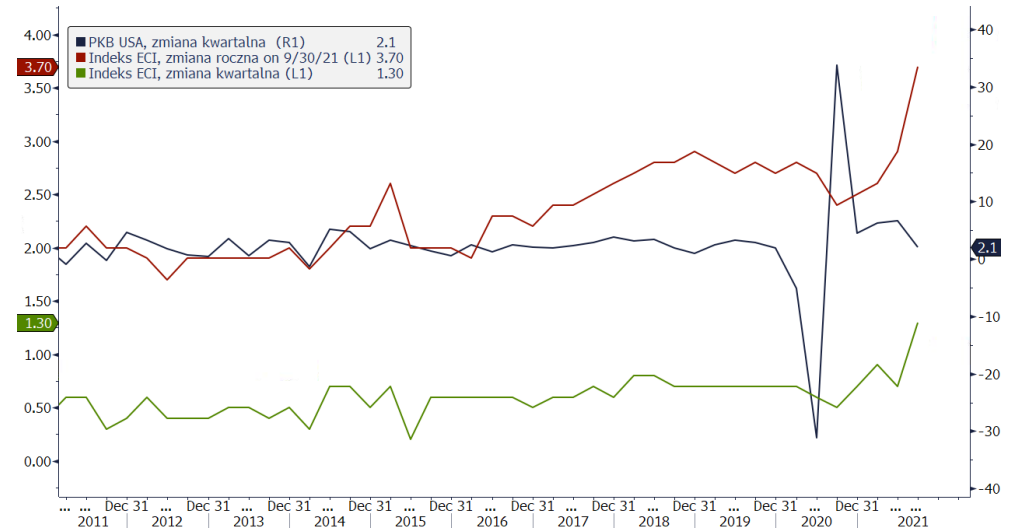
Gospodarka USA

W październiku inflacja w USA mierzona indeksem cen konsumpcyjnych wzrosła do 6,2%. Jest to najwyższy poziom od 31 lat. Prognozy Bloomberga pokazują, że najnowszy odczyt za listopad, który poznamy w pierwszym pełnym tygodniu grudnia wyniesie aż 6,8 proc. Presja inflacyjna wzrosła nie tylko w przypadku dóbr, które są obecnie deficytowe z powodu „wąskich gardeł” produkcyjnych, takich jak samochody, ale dotyka również coraz więcej innych artykułów. Dotyczy to w szczególności czynszów (i czynszów kalkulacyjnych dla właścicieli domów), które łącznie stanowią prawie jedną trzecią wskaźnika cen konsumpcyjnych i zazwyczaj zmieniają się powoli. Jednocześnie zauważalnie wzrosła presja płacowa. Główny wskaźnik tego zjawiska, indeks kosztów zatrudnienia (ECI), odnotował w trzecim kwartale najostrzejszy wzrost od czasu, gdy seria danych rozpoczęła się w 2001 roku. Nawet jeśli w przyszłym roku wąskie gardła w produkcji zostaną przezwyciężone, a ceny niektórych towarów ponownie spadną, presja cenowa pozostanie prawdopodobnie wyższa niż przed pandemią.

W trzecim kwartale gospodarka amerykańska rozwijała się w annualizowanym tempie 2,1%, najwolniej podczas obecnego ożywienia. Przyczyną tego stanu rzeczy było wygaśnięcie bodźców polityki fiskalnej i w konsekwencji spowolnienie konsumpcji prywatnej, niedobór materiałów, który spowolnił produkcję, oraz ponowny wzrost liczby infekcji, który sprawił, że konsumenci stali się bardziej ostrożni.

Fed

Zgodnie z oczekiwaniami, Fed zdecydował na listopadowym posiedzeniu o ograniczeniu skupu obligacji ("tapering"), ponieważ gospodarka poczyniła znaczne postępy w kierunku celów inflacyjnych i zatrudnienia. Miesięczny wolumen zakupów, wynoszący dotychczas 120 mld USD miesięcznie, spadnie o 15 mld USD jeszcze w listopadzie. W grudniu nastąpi dalsza redukcja o 15 mld dolarów. Pierwotnie Fed planował całkowite zaprzestanie zakupów do połowy 2022 roku. Jednak ze względu na niespodziewanie wysoką presję inflacyjną i ostatni powrót do silniejszego wzrostu gospodarczego, Fed dyskutuje nad zacieśnieniem harmonogramu. Oczekujemy zatem, że proces taperingu zakończy się do końca pierwszego kwartału 2022 roku.



PKB USA oraz indeks kosztów zatrudnienia (ECI), źródło: Bloomberg

Ryzykiem w tym momencie nadal jest mało znana mutacja omikron. Na ten moment jednak w związku z pogorszeniem się perspektyw inflacyjnych, kluczowa stopa procentowa zostanie prawdopodobnie podniesiona szybciej niż wcześniej oczekiwano. Obecnie oczekujemy, że pierwszy krok zostanie podjęty około połowy 2022 r. Dotychczasowy konsensus rynkowy wskazywał połowę 2023 roku. Do tego czasu stopa bezrobocia powinna spaść z powrotem poniżej 4% i tym samym zbliżyć się do poziomu sprzed kryzysu, czyli 3,5%. Jednocześnie inflacja prawdopodobnie utrzymywałaby się już wystarczająco długo powyżej docelowego poziomu 2% ustalonego przez Fed. Ponadto, ze względu na pełne zatrudnienie i rosnące płace, stabilność cen byłaby zagrożona bez przeciwdziałania ze strony Fedu. Pamiętajmy jednak, że niepewność co do przebiegu 4 fali pandemii powoduje, że założenia Fed mogą na przestrzeni kilku miesięcy ulec zmianie a jastrzębia retoryka nieco złagodnieć.

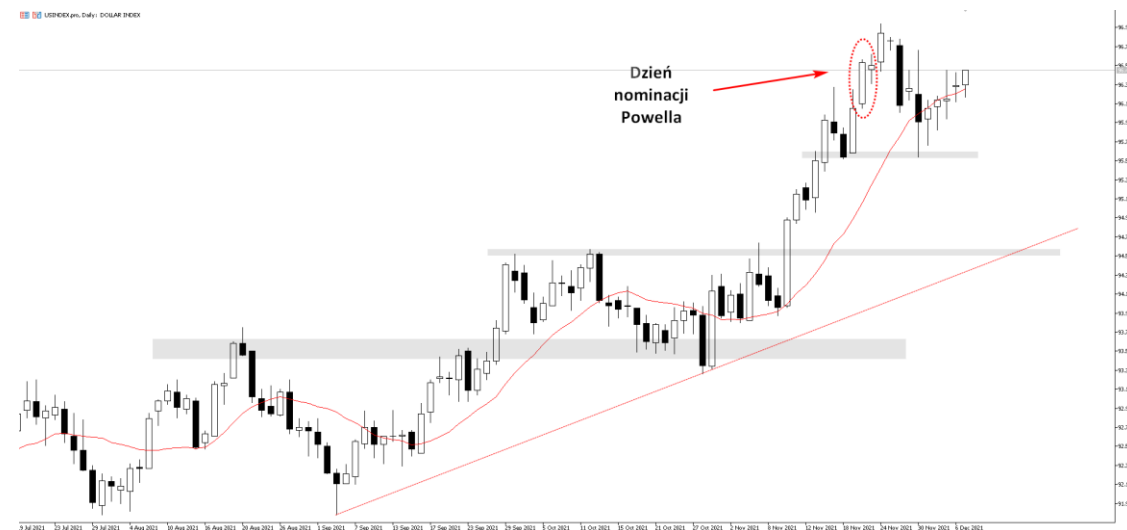
Powell na drugą kadencję

Prezydent Biden nominował Jerome-a Powella do kierowania Rezerwą Federalną na drugą kadencję, sygnalizując w ten sposób wotum zaufania dla republikańskiego przewodniczącego. Przed Powellem trudne wyzwanie, gdyż gospodarka nadal boryka się z wieloma wyzwaniami i niepewnościami w obliczu trwającej pandemii.

Nominacja Powella sygnalizuje intencje Bidena, by zachować ciągłość w banku centralnym, który zmagają się z inflacją na poziomie 30-letnich maksimów, szeroko zakrojonymi zmianami na rynku pracy i pojawiającymi się pytaniami o to, jak Fed powinien i będzie reagować. To, czy polityka Fed okaże się słuszna, będzie miało duże znaczenie dla gospodarki amerykańskiej i globalnej.

Powell, który ma 68 lat, zdobył już powszechne pochwały w całym Waszyngtonie za kierowanie Fed-em w czasie pandemii. Po raz pierwszy został nominowany do zarządu Fed przez prezydenta Obamę i a później uzyskał najwyższe stanowisko dzięki nominacji przez byłego prezydenta Trumpa. Jego pierwsza czteroletnia kadencja jako prezesa wygasa w lutym. Nominacje trafią do Senackiej Komisji Bankowej, a następnie do Senatu, gdzie odbędzie się głosowanie nad ich zatwierdzeniem. Oczekuje się, że Powell i Brainard zdobędą wystarczające poparcie Demokratów i Republikanów, by zostać ponownie potwierdzonymi.

W nadchodzących tygodniach i miesiącach Biden będzie miał okazję odcisnąć swoje piętno na składzie Fed. Oprócz przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, Biden ma obsadzić stanowiska wiceprzewodniczącego ds. nadzoru (najwyższy rangą urzędnik bankowy Fedu). Są też wolne miejsca w radzie gubernatorów. W komunikacie Białe Dom powiedział, że Biden zamierza dokonać tych nominacji na początku grudnia "i jest zaangażowany w poprawę różnorodności w składzie Rady". Powell nigdy nie spotkał się z przytłaczającą krytyką ze strony Demokratów, a wielu na lewicy chwaliło Powella za jego nacisk na pełne zatrudnienie, nawet w obliczu rosnącej inflacji. Krytycy Powella często twierdzili, że nie był on wystarczająco stanowczy w kwestii klimatu czy regulacji bankowych podczas swojej kadencji. Tu ma pomóc nominacja Brainard, która konsekwentnie sprzeciwia się polityce rozluźniania regulacji dla dużych banków. Ostrzega również przed tym jak zmiany klimatyczne mogą utrudnić działalność gospodarczą.



Biden zdecydował się nominować obecnego prezesa Fed na drugą kadencję. Na skutek tego dolar umocnił się, ponieważ Powell opowiada się za nieco bardziej restrykcyjną polityką monetarną niż Laela Brainard. Wykres indeksu dolarowego, interwał dzienny, źródło: TMS Brokers

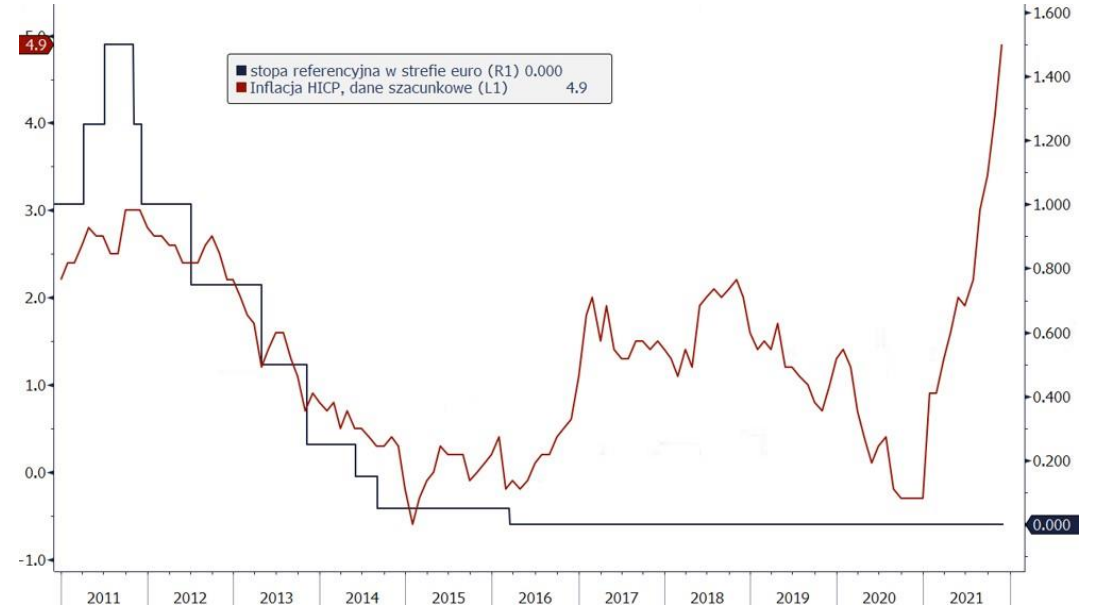
Europejski Bank Centralny

Już na wrześniowym posiedzeniu prezes EBC Lagarde zapowiedziała ważne decyzje dotyczące polityki pieniężnej, które zostaną ogłoszone w grudniu. Od tamtego czasu pojawiło się wiele sygnałów od poszczególnych członków Rady.

EBC prawdopodobnie podejmie decyzję o zakończeniu zakupów netto w ramach PEPP. Terminem końcowym ma być marzec 2022 roku. Tak wynika przynajmniej z forward guidance w sprawie Pandemicznego Programu Zakupów Awaryjnych. W obliczu eksplodujących przypadków zachorowań na COVID-19 i coraz częstszych restrykcji nie było by wielkim zaskoczeniem, gdyby Rada jednak na ostatnim posiedzeniu w tym roku podjęła decyzję o ponownym rozszerzeniu zakupów w ramach tego programu.

Ostatnio Lagarde stwierdziła, że „w obecnych okolicznościach nie ma powodów, by wątpić, że wiosną zakończymy zakupy w ramach PEPP”. Z kolei członek zarządu EBC Panetta, który kilka dni temu zdecydowanie najdobitniej ze wszystkich członków Rady opowiedział się za kontynuacją ekspansywnej polityki monetarnej, a także odniósł się do zagrożeń związanych z pandemią, nie wezwał do przedłużenia PEPP. Podkreślił, że akupy aktywów pozostaną istotnym składnikiem naszego stanowiska w sprawie polityki pieniężnej, nawet jeśli awaryjny program dobiega końca”.

Tylko nieliczni przedstawiciele EBC wyjaśniali, dlaczego ich zdaniem zakończenie zakupów netto wydaje się prawdopodobne mimo pogarszającej się sytuacji pandemicznej. W tym momencie bank centralny uważa, że wpływ koronawirusa na gospodarkę jest dość ograniczony. Świadczą o tym wypowiedzi chociażby Villeroy-a (szefa banku centralnego Francji), w których padają stwierdzenia, że gospodarka nauczyła się żyć z pandemią i nadal będziemy widzieć wzrost. Wskazał również, że z każdą kolejną falą kraje radzą sobie lepiej co wynika między innymi z rosnącej dynamiką wzrostu cen. Jest również nastawiona sceptycznie do efektu dodatkowych zakupów. Z niedawno opublikowanego wywiadu wiceprezesa EBC de Guindos-a wynika, że istnieje możliwość wznowienia programu PEPP jeśli zajdzie taka potrzeba. Prawdopodobnie podobne słowa usłyszymy 16 grudnia z ust Lagarde, która będzie chciała pozostać elastyczna w obliczu narastającej niepewności pandemicznej.



Główna stopa procentowa w strefie euro oraz wskaźnik inflacji HICP, źródło: Bloomberg

Europejski Bank Centralny

Jeśli chodzi o drugi program APP EBC prawdopodobnie zdecyduje się zrezygnować z ustalonej miesięcznie wielkości zakupów w ramach niego. Jest to aktualnie 20 mld euro. Zadzieje się to od II kwartału 2022 roku. Rada będzie prawdopodobnie decydować raz na kwartał o odpowiedniej wielkości zakupów w kolejnym okresie. Wielokrotnie słyszeliśmy, że elastyczność PEPP może być przeniesiona na APP. Mówił o tym Villeroy. Zwiększenie zakupów netto APP po zakończeniu PEPP będzie prawdopodobnie na poziomie 40 mld miesięcznie. W ten sposób EBC będzie chciał uniknąć tzw. „Cliff effects” po zakończeniu awaryjnego programu pandemicznego.

Zmiany w forward guidance?

Chociaż EBC określił w swoich forward guidance, że zakupy netto w ramach APP "mają się zakończyć na krótko przed tym, jak [Rada EBC] zacznie podnosić podstawowe stopy procentowe EBC", zawsze pojawiają się spekulacje i pogłoski, że urzędnicy mogą podnieść podstawowe stopy procentowe, ale kontynuować zakupy obligacji. Choć taki scenariusz jest mało realny. Ponieważ polityka pieniężna stałaby się wewnętrznie sprzeczna. Wówczas doszłoby do wciskania gazu i hamulca w jednym momencie. Po drugie, wyróciłoby to do góry nogami jeden z głównych argumentów banku centralnego, a mianowicie, że chce on uciekać się do skupu obligacji w szczególności w przypadku osiągnięcia dolnej granicy efektywnej stopy procentowej. Gdyby bank centralny oddalił się od tej dolnej granicy, podnosząc stopy procentowe, zniknąłby również powód zakupów. W grudniu mogą jednak nastąpić zmiany w forward guidance w zakresie kluczowych stóp procentowych. Do tej pory EBC pozostawiał otwartą opcję dalszego obniżania ich. Ani rynki, ani analitycy nie oczekują obniżki stóp. Zatem ten fragment może zniknąć z oficjalnego komunikatu, jeśli EBC będzie chciał zasignalizować, że robi coś w celu zwalczania wysokiej inflacji.

Agencja informacyjna Bloomberg powołując się na nienazwanych "insiderów EBC" stwierdza, że bank prawdopodobnie ogłosi kolejne TLTRO, ale nie na tak korzystnych warunkach jak dotychczas. Według raportu, głównym punktem dyskusji w Radzie EBC jest to, na ile TLTRO faktycznie spełniają funkcję polityki monetarnej, a na ile stanowią (nie zamierzoną) dotację dla banków komercyjnych ze względu na bardzo korzystne oprocentowanie. Decyzja w sprawie nowego TLTRO zapadnie naszym zdaniem dopiero w przyszłym roku.



Notowania EUR/USD, interwał tygodniowy. Źródło TMS Brokers . Od początku czerwca

EURUSD – analiza techniczna

Główna para walutowa od początku czerwca znajduje się w regularnym trendzie spadkowym. Kurs z poziomu 1,22 spadł do 1,12 w pół roku. Notowania dotarły tym samym do technicznego wsparcia horyzontalnego i jednocześnie do dolnej bandy kanału, w którym się znajduje. Patrząc na dość dużą dywergencję pomiędzy politykami monetarnymi EBC i Fed, zakładamy dalszy spadek EUR/USD, jednak wcześniej w krótkim terminie można zakładać korektę w kierunku 1,1450. Jeśli retoryka Lagarde oraz Powella nie zmieni się, przełamanie poziomu 1,12 w średnim terminie jest prawdopodobne.

Frank szwajcarski

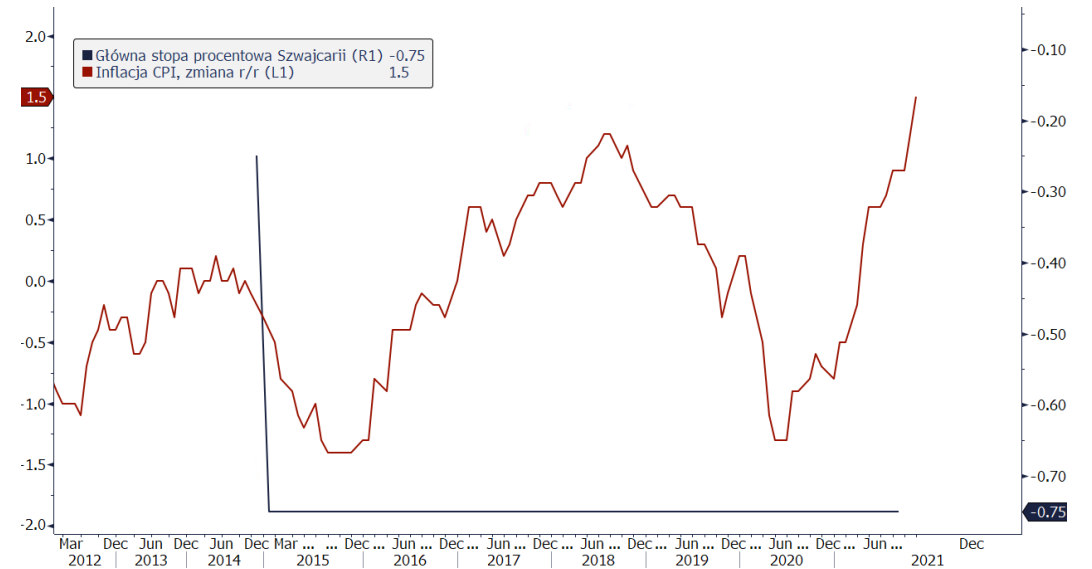
Wyższa inflacja w Szwajcarii sprawiła, że rynki finansowe zaczęły wyceniać pierwsze podwyżki stóp już pod koniec 2022 roku. Jest to jednak wycena na wyrost. Obecna dynamika wzrostu cen nie powinna jeszcze niepokoić przedstawicieli banku.

SNB dąży do inflacji na poziomie nie wyższym niż 2 proc. Aktualny wskaźnik CPI to 1,5 proc. Pamiętajmy jednak, że w ubiegłym roku inflacja była ujemna. W najbliższym czasie powinniśmy zobaczyć dalsze wzrosty dynamiki cen, jednak przekroczenie poziomu 2 proc. jest mało prawdopodobne. Dodatkowo SNB opiera swoją politykę na działaniach EBC, a jak wiemy Lagarde podniesie stopy ale dopiero nie wcześniej niż pod koniec 2023 roku. Dlatego też szwajcarska instytucja powinna utrzymać ultra-ekspansyjne nastawienie.

Ze względu na wyższą inflację SNB powinien zaakceptować mocniejszego franka i nie powinniśmy widzieć żadnej interwencji ze strony instytucji. Para EUR/CHF spadła poniżej 1,05 (aktualnie jest na 1.0416). Tym samym frank jest najsilniejszy do euro od lipca 2015 roku



Notowania EUR/CHF, interwał tygodniowy. Źródło: TMS Brokers



Główna stopa procentowa w Szwajcarii oraz wskaźnik inflacji CPI (r/r), źródło: Bloomberg

Lira turecka

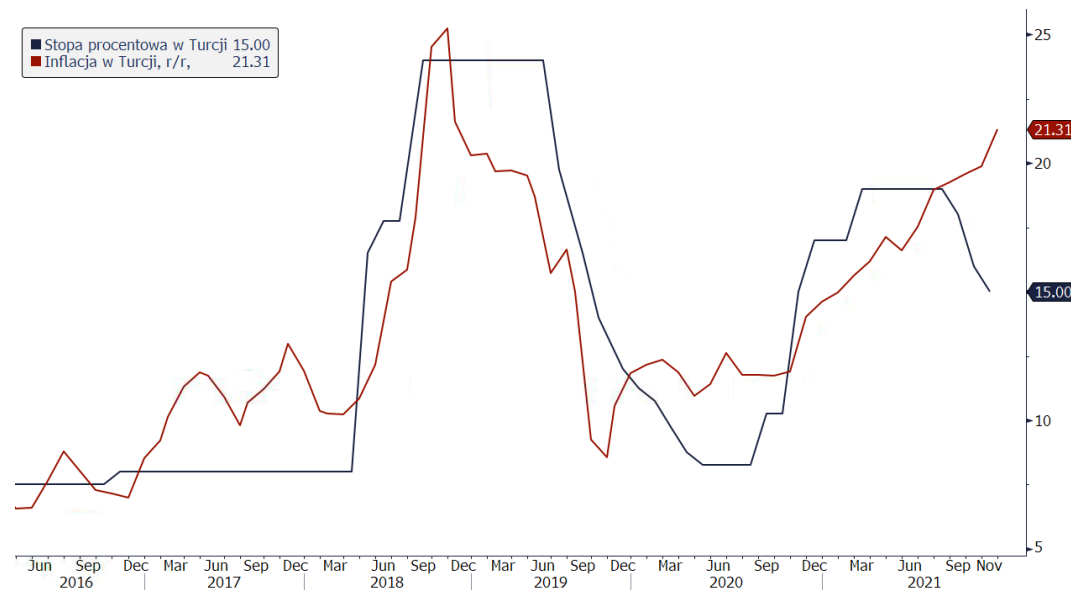
Załamanie liry tureckiej postępuje. To oczywiście efekt ostatnich obniżek stóp procentowych oraz działań samego prezydenta Erdogana. W tym momencie o polityce monetarnej w Turcji decyduje głowa państwa, a sprzeciw ze strony prezesa banku centralnego może po prostu skończyć się kolejnym odwołaniem. Do dynamicznych zmian personalnych w TCMB Erdogan zdążył wszystkich już przyzwyczaić. Wpływ tego dramatycznego osłabienia liry na bilanse sektora prywatnego (gwałtowny wzrost zobowiązań walutowych) będzie prawdopodobnie na tyle silny, że rządzący nie pozwolą na kontynuację tego tempa deprecjacji dzień po dniu. Pozostawienie tego bez kontroli mogłoby skończyć się upadkiem banku. Prezydenta wczoraj spotkał się z prezesem Sahapem Kavcioglu, a następnie instytucja wydała oświadczenie, w którym wybrzmiało ostrzeżenie przez możliwą interwencją walutową. Możliwy jest scenariusz nagłych podwyżek stóp (choć to wbrew wcześniejszym słowom Erdogana), podobnie jak to miało miejsce w 2018 roku. Bank będzie mógł również zastosować miękkie kontrole kapitałowe, aby próbować oczyścić krótkie pozycje na lirze.

Ciężko sobie wyobrazić nagły wzrost kosztu pieniądza, kiedy to przed chwilą usłyszeliśmy od prezydenta, że będzie on kontynuował walkę w imię wolności gospodarczej Turcji. Powtórzył, że nie ma drogi powrotnej do wyższych stóp procentowych. Sytuacja jest arcyciekawa. Podejrzewam, że wpływ nagłych podwyżek będzie jednak krótkotrwały, a rynek może uznać to jedynie jako chwilowe odwrócenie trendu.

Na początku grudnia bank centralny zdecydował się na interwencję na rynku walutowym. W dalszym ciągu instytucja zastrzega sobie prawo do interwencji jeśli będą one konieczne.



Notowania USD/TRY, interwał miesięczny. Źródło: TMS Brokers

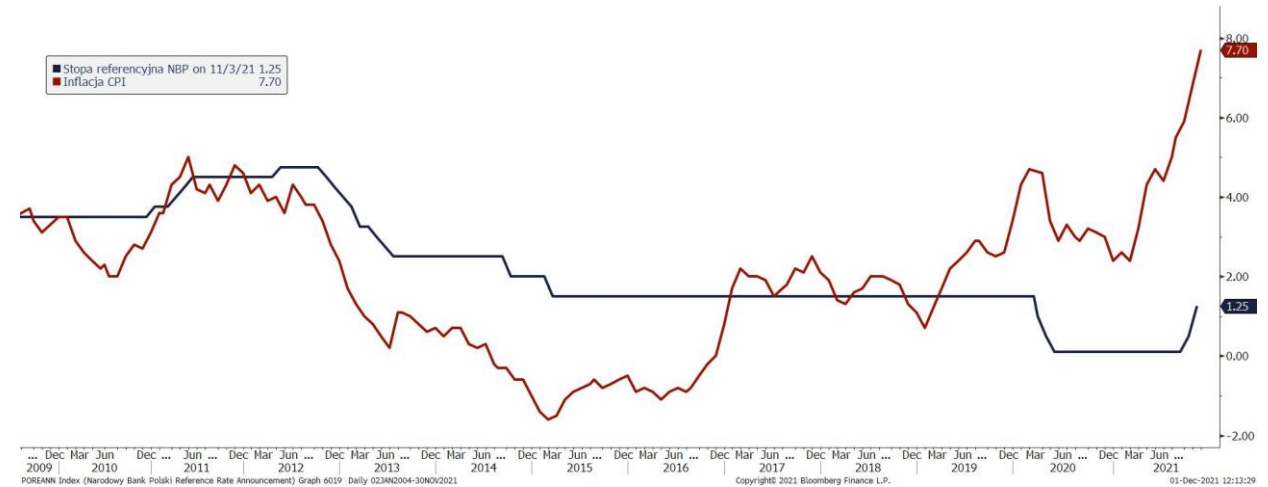


Główna stopa procentowa w Turcji oraz wskaźnik inflacji, źródło: Bloomberg

Złoty

Przełom grudnia i listopada to stosunkowo dobry okres dla złotego. W ciągu kilku dni PLN odrobił większą część strat względem głównych rywali, ale to nie oznacza, że z rynku całkowicie zniknęły ryzyka, które złotemu ciążyły. W dużej mierze za umocnieniem złotego stoi poprawa nastrojów na rynkach bazowych, ale tak jak w przypadku gwałtownej przeceny złotego, tak i w przypadku jego aprecjacji trudno znaleźć jeden czynnik, który był decydujący.

Katalizatorem umocnienia złotego niewątpliwie było odreagowanie siły dolara. Paradoksalnie pomogło w tym odkrycie nowego wariantu koronawirusa (Omikron), które schłodziło apetyt rynku na szybsze wychodzenie z programu skupu aktywów w Stanach Zjednoczonych. Środowisko tańszego dolara tradycyjnie sprzyja walutom krajów rozwijających się, w tym złotemu. Aprecjacja nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie zmiana retoryki NBP, a precyzyjniej szefa tej instytucji – Adama Glapińskiego. Do niedawna jeden z najbardziej gołąbko nastawionych decydentów monetarnych podtrzymywał przejściowy charakter wzrostu cen. Jednocześnie Rada Polityki Pieniężnej realizowała jednak politykę podnoszenia stóp procentowych, co sprawiało, że rynek nie był przekonany odnośnie kierunku, w którym RPP chce podążać. Zdaniem inwestorów (szczególnie zagranicznych) realna była groźba interwencji na FX, podobnie jak w końcówce ubiegłego roku. Glapiński (wspierany przez rząd) zaczął dość gwałtownie odchodzić od retoryki słabego złotego wskazując, że silniejszy złoty potrzebny jest polskiej gospodarce. Kilka wywiadów w takim tonie sprawiło, że rynek zażegnał obawy o interwencje osłabiające złotego, a kanał kursowy polityki pieniężnej został udrożniony.



Inflacja CPI i stopa referencyjna NBP, źródło: Bloomberg

Złoty

Dla RPP silniejszy złoty ma jeszcze jedną wartość. W otoczeniu inflacji w dużej mierze wywoływanej czynnikami podażowymi pozwala obniżyć dynamikę wzrostu cen. Sądzymy, że Rada będzie dążyć do stabilnego (relatywnie silnego) złotego, co ułatwiłoby prowadzenie polityki monetarnej w środowisku wysokiej inflacji. W listopadzie inflacja CPI w Polsce sięgnęła 7,7 proc. r/r – wynika z wstępnego szacunku GUS. Silny wpływ na odczyt miały ceny nośników energii, które zdaniem GUS drożały o 13,4 m/m. Widzimy, że ceny ropy naftowej mocno napędziły inflację, co jednak daje pewną nadzieję na niższą dynamikę w grudniu, kiedy zostanie uwzględniona przecena surowca na rynkach światowych. Jednocześnie żywność zdrożała o 6,4 proc., co podbija wskaźnik bazowy. W tym samym czasie GUS opublikował jednoznacznie pozytywny rezultat PKB. Wzrost gospodarki w 3 kwartale ostatecznie wyniósł 5,3 proc r/r.

Sądzymy, że pomimo odkrycia nowego wariantu koronawirusa, a w związku z tym groźby spowolnienia gospodarczego, RPP będzie kontynuować cykl podwyższania stóp procentowych, choć apetyty jastrzębiej części mogły się zmniejszyć. Konsensus rynku to obecnie wzrost stopy referencyjnej o 50pb, choć stawki FRA wędrują nieco wyżej. Sądzymy, że tej skali ruch byłby lekko pozytywny dla złotego.

W naszej opinii kluczowe dla nastrojów wobec złotego, a w konsekwencji przepływów na rynek od inwestorów zagranicznych, będzie rozwój konfliktu z Komisją Europejską wokół środków na Krajowy Plan Odbudowy. Tak jak wcześniej napięte stosunki na linii Warszawa-Bruksela (oraz w części konflikt na granicy z Białorusią) odstraszały zagraniczny kapitał od PLN, tak teraz próby zażegnania tego sporu działają na złotego korzystnie. Na ile nagłówki prasową są jedynie próbą zmiany retoryki, a na ile rzeczywistym postępem w relacjach politycznych trudno oceniać, niemniej sądzymy, że to właśnie kwestie polityczne mogą decydować o sile PLN. Wiele wskazuje jednak na to, że przestrzeń do kontynuacji umocnienia złotego w dalszym ciągu jest, choć skala może być mniej imponująca, aniżeli na przełomie listopada i grudnia.



Notowania instrumentu EUR/PLN, interwał: D1, źródło: TMS Brokers



Notowania instrumentu USD/PLN, interwał: D1, źródło: TMS Brokers

Ropa WTI

Listopad upłynął pod znakiem dużej zmienności na rynku ropy naftowej. Z jednej strony ograniczona podaż wynikająca z limitów produkcyjnych w krajach OPEC, a z drugiej wykrycie nowego wariantu koronawirusa (Omikron) sprawia, że większe wahania cen mogą się utrzymywać dłużej. W grudniu podaż ropy naftowej pochodzącej od producentów OPEC wzrośnie o 400 tys. baryłek dziennie względem poprzedniego miesiąca.

Zdaniem analityków kartelu podwyżka tej skali pozwoli zachować producentom marże przy niedopuszczeniu do znaczącego niedoboru surowca na światowych rynkach. Jednocześnie w opozycji stają Stany Zjednoczone oraz znaczna część konsumentów (m.in. Chiny, Japonia), którzy sugerują konieczność znaczącego zwiększenia podaży aby zahamować wzrost ceny surowca.

W krótkim terminie o wycenie surowca na rynkach finansowych decydować będą czynniki podażowe (ewentualnie epidemiczne obawy), jednak w szerszej perspektywie na nastroje wokół surowca wpływać będzie w dużej mierze polityka pieniężna. Jeśli władze monetarne zostaną zmuszone do mocno jastrzębich (poprzez wysoką inflację) poczynań może się to odbić negatywnie na wzroście gospodarczym, a w konsekwencji obniżyć globalne zapotrzebowanie na ropę naftową.



Notowania instrumentu OILWTI, interwał: D1, źródło: TMS Brokers

Prognozy walutowe TMS Brokers

	7.12.2021	4Q21	1Q22	2Q22	3Q22	2022
EUR/PLN	4,5958	4,57	4,60	4,54	4,50	4,52
USD/PLN	4,0890	4,01	4,07	4,05	4,09	4,00
CHF/PLN	4,4102	4,35	4,42	4,41	4,29	4,39
GBP/PLN	5,4075	5,44	5,48	5,47	5,36	5,51
EUR/USD	1,1235	1,14	1,13	1,12	1,10	1,13
USD/JPY	113,69	115	118	116	114	115
EUR/JPY	127,76	131	133	130	125	130
GBP/USD	1,3228	1,36	1,35	1,35	1,31	1,38
EUR/GBP	0,8494	0,84	0,84	0,83	0,84	0,82
EUR/CHF	1,0415	1,05	1,04	1,03	1,05	1,03
USD/CHF	0,9268	0,92	0,92	0,92	0,95	0,91
AUD/USD	0,7097	0,72	0,73	0,72	0,74	0,72
EUR/AUD	1,5842	1,58	1,55	1,56	1,49	1,57
NZD/USD	0,6758	0,69	0,70	0,71	0,70	0,71
EUR/NZD	1,6634	1,65	1,61	1,58	1,57	1,59
USD/CAD	1,2679	1,28	1,25	1,28	1,26	1,27
EUR/CAD	1,4250	1,46	1,41	1,43	1,39	1,44

Prognozy na koniec okresu. Kursy rynkowe z godz. ok 15:00 / 7 grudnia 2021 r.



Departament Analiz

- Łukasz Zembik, kierownik departamentu analiz w TMS Brokers
- Maciej Madej, analityk TMS Brokers

lz@tms.pl

mmd@tms.pl

Niniejsza publikacja została przygotowana przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, wpisaną do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000204776, NIP 5262759131, kapitał w wysokości 3,537,560 PLN, w całości wpłacony ("TMS Brokers") działającą zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, wyłącznie na potrzeby klientów TMS Brokers. TMS Brokers podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego na podstawie zezwolenia z dnia 26 kwietnia 2004 r. (KPWiG-4021-54-1/2004).

Niniejsza publikacja jest publikacją handlową w rozumieniu art. 36 ust. 2 Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy. Odbiorcy tej publikacji przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji inwestycyjnej na podstawie niniejszej publikacji powinni zasięgnąć opinii niezależnego doradcy finansowego. TMS Brokers przy sporządzaniu niniejszej publikacji nie uwzględniał indywidualnych potrzeb i sytuacji danego inwestora. Inwestycje oraz usługi przedstawione lub zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być dla konkretnego inwestora odpowiednie, dlatego w razie wątpliwości dotyczących takich inwestycji bądź usług inwestycyjnych zaleca się konsultację z niezależnym doradcą inwestycyjnym. Odbiorca niniejszego raportu musi dokonać własnej oceny, czy inwestycja w jakikolwiek instrument, do którego niniejsza publikacja się odnosi, jest dla niego odpowiednia w oparciu o korzyści i ryzyka w nim zawarte, biorąc pod uwagę jego własną strategię oraz sytuację prawną i finansową.

Żadna z informacji przedstawionych w niniejszej publikacji nie stanowi porady inwestycyjnej, prawnej, księgowej czy podatkowej lub oświadczenia, że jakkolwiek strategia inwestycyjna jest adekwatna lub odpowiednia z względu na indywidualne okoliczności dotyczące odbiorcy, jak również nie stanowi w żaden inny sposób osobistej rekomendacji. TMS Brokers nie świadczy usług doradztwa podatkowego związanych z inwestowaniem w instrumenty finansowe i zaleca skontaktowanie się z niezależnym doradcą podatkowym.

TMS Brokers informuje, że w przypadku usługi sporządzania rekomendacji o charakterze ogólnym, istnieje konflikt interesów polegający na wydaniu przez TMS Brokers rekomendacji o charakterze ogólnym przy jednoczesnym zawieraniu transakcji na portfelu handlowym TMS Brokers.

Niniejsza publikacja ma jedynie informacyjny charakter i: (i) nie stanowi ani nie tworzy części oferty sprzedaży, subskrypcji lub zaproszenia do nabycia lub subskrypcji jakichkolwiek instrumentów finansowych, (ii) nie ma na celu oferowania nabycia lub zapisu ani nakłaniania do nabycia lub zapisu na jakiegokolwiek instrumenty finansowe, (iii) nie stanowi reklamy jakichkolwiek instrumentów finansowych.

Niniejsza publikacja została sporządzona z zachowaniem należytej staranności, rzetelności oraz zasad obiektywizmu w oparciu o ogólnodostępne informacje. Informacje i opinie zawarte w niniejszym dokumencie zostały zebrane lub opracowane przez TMS Brokers w oparciu o źródła uznawane za wiarygodne, jednakże TMS Brokers oraz podmioty z nim powiązane nie ponoszą odpowiedzialności za wszelkie niedokładności lub pominięcia. Niniejszy dokument wyraża wiedzę oraz poglądy jego autorów, według stanu na dzień sporządzenia.

Wyniki osiągnięte w przeszłości nie powinny być traktowane jako wskazanie czy gwarancja przyszłych wyników. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie niniejszej publikacji ani za szkody poniesione w wyniku decyzji inwestycyjnych na podstawie niniejszej publikacji. Data na pierwszej stronie niniejszej publikacji jest datą sporządzenia i jej opublikowania.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 77% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronie internetowej www.tms.pl w części <https://www.tms.pl/disclaimer/>

Akcje bez prowizji

Prawdziwe akcje w TMS

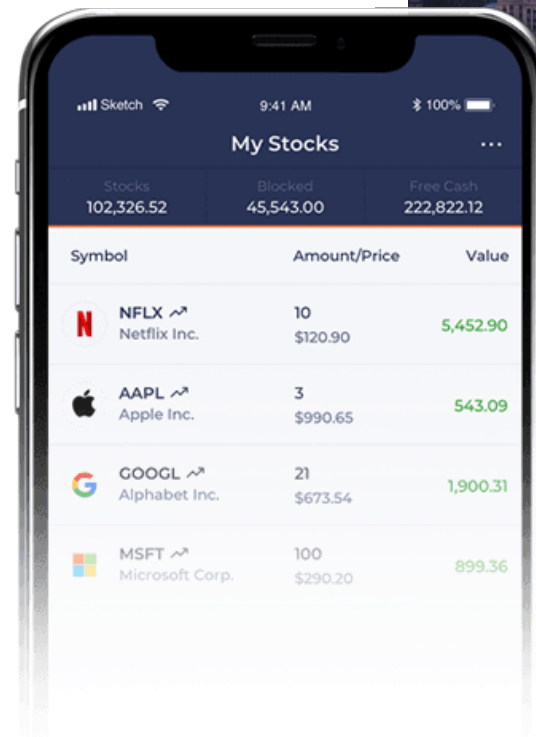
0 zł prowizji

Dla kont w PLN i EUR





- Ponad 1600 prawdziwych akcji z giełd amerykańskich
- Wygodny dostęp przez aplikację mobilną
- Notowania na żywo na nowoczesnych wykresach
- Dane o spółkach i zaawansowana wyszukiwarka
- Dostęp do analiz i raportów giełdowych



**TMS najlepszym
Brokerem Forex
według Invest Cuffs**



Smartphone displaying the TMS mobile app interface. The screen shows the 'My Stocks' section with a table of holdings. The status bar at the top indicates 'Sketch' carrier, 9:41 AM, and 100% battery.

Symbol	Amount/Price	Value
 NFLX ↗ Netflix Inc.	10 \$120.90	5,452.90
 AAPL ↗ Apple Inc.	3 \$990.65	543.09
 GOOGL ↗ Alphabet Inc.	21 \$673.54	1,900.31
 MSFT ↗ Microsoft Corp.	100 \$290.20	899.36